

Sygn. akt I C 509/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 30 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Alicja Zych

protokolant st. sekr. sądowy Ewa Maj

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 roku na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda G. S. kwotę 60 000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda G. S. kwotę 1 338 (jeden tysiąc trzysta trzydzieści osiem) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2010 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałej części,
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu państwa (kasa Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę 9 550,82 zł. tytułem nieuiszczonych wydatków i części opłaty od pozwu ,
5. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi,
6. nieuiszczoną część opłaty od pozwu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 509/10

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 lipca 2010 roku powód – G. S., domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. kwoty 360.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 8.259,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty z tytułu kosztów opieki osób trzecich za okres od 10 maja 2009 roku do 31 grudnia 2009 roku, oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkody jakie mogą się dopiero ujawnić w związku z obrażeniami odniesionymi przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 10 maja 2009 roku. Powód wniósł ponadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie w osobie adwokata.

W ocenie powoda żądanie jest usprawiedliwione skutkami zdrowotnymi wypadku drogowego w jakim w dniu 10 maja 2009 roku uczestniczył powód. Powód podniósł, iż doznał ostrej niewydolności oddechowej, licznych złamań, mnogich krwiaków i uszkodzenia śledziony. Był hospitalizowany i poddany zabiegom operacyjnym. Z uwagi na stan zdrowia, po

opuszczeniu szpitala pozostawał przez okres 3 tygodni całkowicie unieruchomiony i potrzebował jak również później pomocy osób trzecich. Cierpiał ból i niewygody, doznał zaburzenia snu i samopoczucia (pozew, k. 2 – 13).

Pozwany w odpowiedzi na pozew potwierdził, co do zasady, swą odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, wniósł jednak o oddalenie powództwa w całości z uwagi na zaspokojenie w całości roszczeniom powoda, w szczególności z uwagi na fakt przyczynienia się powoda do zaistnienia przedmiotowej szkody w 50 %. Wniósł także o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Owo przyczynienie powoda, w ocenie pozwanego, miało wynikać z faktu, iż powód wsiadł do samochodu prowadzonego przez M. G. (1), który wcześniej spożywał alkohol i był w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,5 promila alkoholu we krwi oraz wcześniej zażywał środki odurzające. Dodatkowo samochodem przewożona była większa liczba osób niżli maksymalnie dopuszczalna liczba pięciu pasażerów wraz z kierowcą. W ocenie pozwanego, podług zasad doświadczenia życiowego, fakt, iż kierowca posiadał 1,5 promila we krwi miał świadczyć o tym, iż stan jego nietrzeźwości miał być zauważalny dla osoby dorosłej. Również i fakt, iż kierowca tak jak i powód opuszczał miejsce gdzie spożywa się alkohol powinna wzbudzić u powoda przekonanie, iż kierowca z pewnością spożywał alkohol. Co do zasady pozwany nie przeczył, że powód doznał znacznych obrażeń ciała co skutkowało przyznaniem powodowi kwoty 80 000 zł. zadośćuczynienia i co po uwzględnieniu przyczynienia w wysokości 50 % dało do wypłaty kwotę 40 000 zł. (odpowiedz na pozew k 79 - 81).

W związku z otrzymaniem odpowiedzi na pozew, strona powodowa złożyła replikę, w której wywodziła jak poprzednio, zaznaczając tym samym, iż nie uznaje aby powód w najmniejszym stopniu przyczynił się do zdarzenia, a współczynnik 20% przyczynienia został podany w pozwie jedynie w celu polemiki z argumentacją pozwanego wskazującego na 50% stopień przyczynienia. Według strony powodowej, nawet gdyby z ostrożności procesowej przyjąć świadomość powoda o nietrzeźwości kierowcy, to praktyką orzeczniczą w podobnych sprawach jest ustalenie stopnia przyczynienia na poziomie 20%. Według powoda nie przyczynił się on jednak w żadnej mierze do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Powód nie miał bowiem świadomości, iż kierujący pojazdem był pod wpływem alkoholu i środków odurzających. Powód nie znał wcześniej M. G. (2), nie bawił się owego feralnego dnia w jego towarzystwie, ani nawet nie zauważył aby spożywał on alkohol. Natomiast odnośnie żądanej sumy zadośćuczynienia, to rozmiar uszczerbku na zdrowiu oraz wszelkich związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych, w pełni uzasadnia przyznanie roszczenia z tego tytułu w wysokości łącznej 400.000,00 zł (k. 106 – 110).

Obie strony w toku procesu konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. S. w dniu 10 maja 2009r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był M. G. (1) kierujący pojazdem posiadającym ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie.

Z uwagi na śmierć sprawcy wypadku w skutek obrażeń w nim odniesionych postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową L. – P. w L. w przedmiotowej sprawie zostało umorzone (postawienie z dnia 22 września 2009 roku wydane w sprawie sygn. akt 1 Ds. 761/09 k. 448). Jednakże z opinii wywołanych w toku śledztwa, ustalono ponad wszelką wątpliwość, iż winę za spowodowanie zdarzenia ponosi M. G. (1), który kierował pojazdem znajdując się nie tylko w stanie po spożyciu alkoholu – wynik stosownych badań wskazał na zawartość 1,5 promila we krwi sprawcy, ale również po zażyciu środków odurzających. Kierowca nie dostosował techniki jazdy do warunków panujących w dniu zdarzenia, znacznie przekraczając dozwoloną ustawowo prędkość maksymalną wynoszącą w miejscu zdarzenia 50 km/h. Z ustaleń opinii sporządzonej w toku śledztwa, jak również opinii wywołanej w toku przedmiotowej sprawy wynika, iż sprawca poruszał się z prędkością ok. 139 – 142 km/h (uzasadnienie powołanego postawienia k, 448- 455 wskazanych akt, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, k.230 - 264 akt sprawy niniejszej).

W dniu zdarzenia powód obchodził imieniny i jak zeznał „ pił od rana” nie wie jak to się stało, że zdecydował się wsiąść do samochodu, który prowadził pijany kierowca. Powód zajął miejsce na przednim siedzeniu i zapiął pasy bezpieczeństwa (zeznania powoda , k. 119 verte, zeznania świadka P. D., k. 135, opinia biegłego k. 263).

Bezpośrednio po wypadku powód w stanie ciężkim z zakwalifikowaniem do pilnej operacji z powodu krwawienia do jamy brzusznej został przewieziony do Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr (...)w L.. Następnie, w stanie ciężkim, niewydolny oddechowo, wymagający sztucznej wentylacji płuc przebywał do 24 maja 2009 roku w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii (...) Publicznego Szpitala (...)w L., a później, do 05 czerwca 2009 roku w Klinice Ortopedii i Traumatologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr (...)w L., skąd powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszego leżenia i stałej kontroli lekarskiej i rehabilitacji. Ponadto, przez ok. 10 tygodni od zdarzenia powód zmuszony był nosić kołnierz ortopedyczny.

Do chwili obecnej powód kontynuuje kontrolne leczenie w poradni ortopedycznej i pulmonologicznej. obrażenia odniesione na skutek wypadku spowodowały szereg dolegliwości bólowych. Usunięto mu także organ śledziony. Wskutek zdarzenia powód doznał także mnogiego złamania żeber, znacznego uszkodzenia kręgosłupa i złamania panewki lewego stawu biodrowego. Powód cierpiał także ze względu na zaburzenia snu. Pojawiły się także problemy żołądkowe i nudności, również utrzymujące się do dnia dzisiejszego.

Bezpośrednio po wypadku powód był całkowicie niesamodzielny i wymagał opieki osób trzecich, którą sprawowała w przeważającej mierze jego matka (zeznania świadka M. S., k. 134 verte) .

Powód do dziś dnia nie odzyskał pełnej sprawności takiej jak sprzed zdarzenia. Z uwagi na usunięcie śledziony i obrażenia płuc powód musi stale stosować dietę, nie jest także w stanie podołać większemu wysiłkowi fizycznymi. Przyjmuje leki sterydowe w związku z kłopotami z oddychaniem.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał ostrej niewydolności oddechowej, obustronnej odmy opłucnowej, złamania podstawy zęba obrotnika, złamania wyrostka poprzecznego C, złamania wyrostków stawowych TH 1, 2 i 3 po stronie lewej, złamania trzonu TH 7, mnogiego złamania żeber, złamania panewki lewego stawu biodrowego, mnogich krwiaków krezki jelita oraz uszkodzenia przedniego – dolnego bieguna śledziony.

Powód przed wypadkiem był zdrowy i w pełni sprawnym mężczyzną. Wolny czas spędzał grając w piłkę. Spotykał się również ze znajomymi, chodził także na dyskoteki (zeznania świadka M. S., k. 135).

Opinia psychologiczna sporządzona w toku niniejszego postępowania nie stwierdziła istotnej dysfunkcyjności procesów poznawczych ani istotnego, znaczącego obniżenia sprawności funkcji intelektualnych, które byłyby następstwem wypadku, jak również cech zespołu psychoorganicznego pourazowego, wykładników organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, które wiązałyby się z wypadkiem i zaburzały funkcjonowanie powoda. Biegły psycholog stwierdził jednak wystąpienie u powoda objawów stresu pourazowego jako skutku wypadku, w początkowym okresie o umiarkowanym nasileniu, dalej z tendencją malejącą trwającą do około roku czasu. Aktualnie jednak objawy PTSD związane ze zdarzeniem mają u powoda minimalne znaczenie. Co więcej, w ocenie biegłego psychologa powód nie wymaga obecnie leczenia w zakresie psychoterapii. Odnośnie strony psychologicznej, biegła stwierdziła, iż rokowania powoda są pozytywne.

Z kolei biegły ortopeda traumatolog w swojej opinii określił uszczerbek na zdrowiu u powoda na skutek wypadku drogowego z dnia 10 maja 2009 roku na poziomie 30%. Stwierdzona obecnie ograniczona ruchomość kręgosłupa szyjnego i lewego biodra występuje u powoda w stopniu niewielkim. Biegły w swej opinii wskazał, iż powód bezpośrednio po zdarzeniu cierpiał znacznie przez okres ok. 4 tygodni. W dalszym okresie leczenia rehabilitacyjnego cierpienia fizyczne powoda stopniowo zmniejszały się, miały średnie, a następnie niewielkie nasienie. Biegły podał, że obecnie cierpienia fizyczne utrzymują się na stosunkowo niewielkim stopniu nasileniu i związane są z okresowymi dolegliwościami bólowymi okolicy lewego biodra i kręgosłupa. Leczenie ortopedyczne powoda zostało zakończone, a wskazana jest jedynie okresowa kontrola. Według opinii biegłego powód nie wymagał opieki osoby trzeciej w zakresie wskazanym jak w pozwie. W jego ocenie powodowi przez pierwsze 4 tygodnie wystarczającą byłaby opieka na poziomie 4 godzin, a w dalszym okresie 4 tygodni – w wymiarze 2 godzin dziennie. W kolejnych 3 miesiącach, powód według biegłego wymagał pomocy w wymiarze 1 godziny dziennie.

Z kolei biegły z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i chirurgii urazowo-ortopedycznej ustalił trwały procent uszczerbku na zdrowiu u powoda na poziomie 30%. Wskazał również, iż na ciele powoda znajdują się blizna poprzeczna między pępkiem a łukami żebrowymi o długości 34 cm, a po stronie lewej w końcowym biegunie blizny widoczna jest przepuklina pooperacyjna. Na klatce piersiowej widoczne są także dwie blizny po drenażu jam opłucnowych po stronie prawej i lewej. Biegły zaopiniował, że cierpienia w związku z urazem klatki piersiowej i brzucha trwały 4 tygodnie, w tym 3 tygodnie o dużym nasileniu bólu i 1 tydzień o natężeniu średnim. Główną przyczyną bólu były złamane żebra. Aktualnie według biegłego u powoda nie występują dolegliwości bólowe. Powód nie wymaga także żadnego leczenia ze względów chirurgicznych. Rokowania na przyszłość powoda są dobre, a ze względu na obrażenia chirurgiczne nie ma ograniczeń w życiu codziennym, ani w samoobsłudze. Powód nie ma także zwiększonych potrzeb codziennych. Jedyne przeciwwskazania co do ciężkiej pracy fizycznej u powoda, warunkuje występowanie przepukliny pooperacyjnej.

Biegły pulmonolog uznał, iż na skutek zdarzenia z dnia 10 maja 2009 roku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Obrażenia ciała objawiały się przede wszystkim ostrą niewydolnością oddechową, obustronną odmą opłucnową i złamaniem żeber. Również i ten biegły zaopiniował, iż przez około 4 tygodni od zdarzenia cierpienia fizyczne powoda były znaczne. Ograniczenia powoda wynikały z objawów niewydolności oddechowej. Obecnie powód uskarża się na dolegliwości bólowe obręczy klatki piersiowej i zmniejszoną odporność. Rokowania powoda na przyszłość są jednak dobre. W ocenie biegłego brak jakichkolwiek przeciwwskazań ze strony układu oddechowego do wykonywania pracy. Biegły potwierdził, iż powód przez okres 3 – 4 miesięcy wymagał pomocy osób trzecich.

Opisany stan faktyczny sprawy Sad ustalił w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy, których wiarygodność żadna ze stron procesu nie kwestionowała.

Jak wyżej wskazano w sprawie wywołano szereg opinii biegłych sądowych, co istotne, wnioski żadnej z opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Opinie te w ocenie sądu są spójne, nie zawierają błędów logicznych, niezgodności, czy też niespójności z pozostałymi dowodami. Dlatego też sąd obdarzył w całości wiarygodnością tak zeznania powoda, jak i zeznania wskazanych świadków.

Sąd oddalił wniosek dowodowy zgłoszonego przez pozwanego odnośnie sporządzenia opinii przez biegłego toksykologa na okoliczność ustalenia jakie nienormalne objawy mogą wystąpić, zwykle występują w zachowaniu człowieka przy poziomie alkoholu we krwi 1,5 promila (chód, korelacja ruchów, mowa, wzrok, zapach alkoholu), czy takie zachowanie może rodzić wśród innych podejrzenia lub przekonanie, że osoba ta jest pod wpływem alkoholu (wniosek k. 115). Wniosek podlegał oddaleniu z uwagi fakt, iż zasady doświadczenia życiowego świadczą o tym, iż objawy upojenia alkoholowego u każdego człowieka są inne, indywidualnie uwarunkowane, i nie można w tym względzie przyjmować jakichś jednolitych kryteriów, którymi można by objąć szerszą grupę osób, przy tak zbudowanej tezie dowodowej opinia biegłych na wskazane w tezie okoliczności, nie jest przydatna dla rozstrzygnięcia.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należy, co do zasady uznać za zasadne. W ocenie sądu jedynie kwoty dochodzone niniejszym powództwem powinny zostać obniżone, albowiem dowody przeprowadzone w toku postępowania nie uzasadniają przyznania tak w całości kwoty żadanego zadośćuczynienia, jak i skapitalizowanej renty.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, określone w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę pieniężną, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny. Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Przy ocenie jego wysokości należy uwzględnić także trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje

uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Co istotne, sąd powinien przy tym uwzględniać nie tylko sytuację istniejącą w chwili wydania wyroku, lecz także przyszły spadek siły nabywczego pieniądza i przyznać je w odpowiednio wyższej.

Kodeks cywilny posługuje się niezdefiniowanym pojęciem „sumy odpowiedniej”, o charakterze niedookreślony. Należy jednak zaznaczyć, iż przeciwnie do wcześniejszej praktyki orzeczniczej, charakter kompensacyjny zadośćuczynienia nie jest ani jedynym, ani też nawet najważniejszym kryterium zadośćuczynienia. W tym znaczeniu owa kwota powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – kryterium jej utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ustępuje znaczeniu ekonomicznej odczuwalności jej wartości dla poszkodowanego. Należy zwrócić uwagę, iż odniesienie wysokości zadośćuczynienia jedynie do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej ale i innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia, a zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 września 2002 r., sygn. IV CKN 1266/2001, opubl. LexPolonica nr 378989).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, w pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut przyczynienia podniesiony przez pozwanego w toku procesu. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

!KOMENTARZ DODANY!O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 grudnia 1964 r., sygn.. I CR 218/64, opubl. LexPolonica nr 314956, OSNCP 1965, nr 9, poz. 153). Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Jak to bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 1975 r., sygn.. III CZP 8/75, opubl. LexPolonica nr 301556, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151), przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych w kodeksie, chyba że przepis szczególny wskazuje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego. Wskazany przepis zawiera normę kompetencyjną nakazującą ewentualne zmniejszenie odszkodowania w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji winien być ustalony stosownie do stopnia winy obu stron.

Po pierwsze, powód zeznając w toku rozprawy wskazał, iż w chwili zdarzenia miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Ów fakt, potwierdziła opinia sądowa biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków, w szczególności poprzez analizę urazów jakich doznał powód.

Odnośnie zarzutu jazdy powoda z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu i środków odurzających należy stwierdzić, iż według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku przyczynowym z tym wypadkiem. Zarazem przyjmuje się, że spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą należy uważać za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym. Jeżeli bowiem szkoda w wypadku komunikacyjnym została spowodowana zamierzonym działaniem sprawcy, przyczynienie się poszkodowanego powinno być oceniane także pod tym kątem.

Jednakże, tylko świadoma zgoda na jazdę z kierowcą, o którym poszkodowany wie, iż znajduje się pod wpływem alkoholu, może stanowić o zastosowaniu konstrukcji przyczynienia określonej w art. 362 kc.

Pozwany nie udowodnił aby powód miał świadomość, iż kierowca w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, tudzież środków odurzających, a na nim jako na stronie wywodzącej z tego faktu skutki prawne spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 6 kc. Jeden z pasażerów wracający wraz z powodem w dniu 10 maja 2009r. – P. D. zeznał przesłuchany jako świadek, iż nie bawili się oni razem w owym dniu na dyskotecę z kierowcą pojazdu. Potwierdził również, iż powód nie wiedział, iż do samochodu wsiadło 7 pasażerów chociaż pojazd był zarejestrowany do przewozu maksymalnie 5 osób. Świadek nie widział także aby powód pił z kierowcą alkohol. Co więcej, można uznać, iż zamiarem

powoda było wrócić z dyskoteki taksówką, jak sam to zresztą zeznał w toku rozprawy. Świadczy o tym m.in. fakt, iż właśnie taksówką przyjechał w dniu 10 maja 2009r. wraz z ww. świadkiem na dyskotekę. Zatem, w ocenie sądu nie można przypisać powodowi przyczynienia. Nadto, w tym miejscu należy odwołać się do wyroku Sadu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku sygn. akt IV CSK 241/09, a z który należy się w pełni zgodzić, iż samo przyczynienie się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania (lex 677896).

Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach. Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwale skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S. Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368).

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powoda „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”.

W ocenie sądu, rozmiar doznanej krzywdy oraz wiek powoda nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 100 000 złotych w realiach rozpoznawanej sprawy jest odpowiednie. Nie można jednak zapominać, że pozwany przyznał i wypłacił powodowi kwotę 40 000 zł., zatem sąd zasądził różnicę w wysokości 60 000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2013 roku mając za podstawę całokształt materiału zgromadzonego w sprawie i poddawanego ocenie. Żądanie dalej idące jako niezasadne podlega oddaleniu. W ocenie sądu żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana mając za podstawę odniesione obrażenia i cierpienie powoda oraz co istotne brak przeciwwskazań lekarskich co do możliwości podjęcia zatrudnienia oraz powrotu do sprawnego funkcjonowania w życiu codziennym.

Odnośnie żądania renty, sąd oparł swoje rozstrzygnięcie o przepis art.444§ 2 kc i na wiadomościach specjalnych dostarczonych przez biegłego z za kresu ortopedii, który szczegółowo wyliczył w jakim zakresie powód potrzebował pomocy od osób trzecich. W pozwie, powód podał, że przez około 3 tygodnie po przybyciu do domu, leżał ustawicznie w łóżku, by następnie przez ok. 2 miesiące (do października 2009 roku) poruszać się przy użyciu kul łokciowych, nie opuszczając swego miejsca zamieszkania. Do końca marca 2010 roku powód do poruszania używał już tylko jednej kuli. W okresie od 10 maja do 05 czerwca 2009 roku owa opieka według twierdzeń pozwu winna wynosić 5 godzin dziennie, natomiast opieka podczas pobytu w domu przez okres 21 dni wynosić miała 10 godzin na dobę. Następnie jej zakres ograniczył się do 6 godzin opieki świadczonej przez 35 dni w okresie od 27 czerwca do 31 lipca 2009 roku. W okresie od 01 sierpnia do 30 września powód miał potrzebować już tylko 4 godzin, a od 01 października do 31 grudnia 2009 roku już tylko 2 godzin dziennie. Koszt jednej godziny opieki w ocenie strony powodowej miał wynosić 9 zł. Łącznie koszt opieki nad powodem sprawowanej w okresie od 10 maja do 31 grudnia 2009 roku wynieść miał 8.847,00 zł. Z uwagi na fakt, iż pozwany w toku likwidacji wypłacił z tegoż tytułu kwotę 588,00 zł, powód dochodził w procesie jedynie różnicy tej kwoty, tj. 8.259,00 zł.

Wyżej wskazany biegły w swej opinii – co istotne nie kwestionowanej przez strony - stwierdził, iż powód potrzebował opieki w wymiarze 4 godzin przez pierwsze 4 tygodnie oraz 2 godzin przez kolejny okres 4 tygodni po zakończeniu hospitalizacji. W kolejnych 3 miesiącach powód wymagał pomocy w wymiarze już tylko 1 godziny dziennie. sąd przyjął odpłatność za jedną godzinę opieki na poziomie 9 zł zgodnie z twierdzeniami pozwu. Wysokość owej odpłatności nie była w toku procesu kwestionowana przez pozwaną. A zatem, odnośnie roszczenia skapitalizowanej renty sąd uznał je za zasadne do łącznej kwoty 1 3338 zł (od 5 czerwca 2009 roku do 30 czerwca 2009 roku po 4 godziny dziennie tj. łącznie 25 dni x 4 godziny x 9 zł. daje 540 zł., lipiec 2009 roku po 2 godziny dziennie 31 dni x 2 godziny x 9 zł. daje 558 zł., i sierpień, wrzesień i październik po 1 godzinie dziennie daje łącznie 828 zł). Powód żądał zasądzenia kwoty z tytułu wydatków związanych ze sprawowaniem opieki przez osobę trzecią od dnia wniesienia pozwu, pozew w sprawie niniejszej został wniesiony dnia 8 lipca 2010 roku (data stempla pocztowego, k. 71).Natomiast pozew został doręczony pozwanemu dnia 26 lipca 2010 roku (dowód doręczenia k. 75).W piśmie zgłaszający żądania zapłaty z

tytułu opieki osób trzecich powód wniósł o uwzględnienie kosztów opieki do dnia 31 lipca 2009 roku (akta szkody). Natomiast żądanie w sprawie niniejszej zostało zgłoszone w większym rozmiarze. Zatem, w ocenie sądu zadaniem jest przyznanie odsetek ustawowych od dnia następnego po doręczeniu pozwu.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, żądanie to nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy niniejszej.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia – oprócz zasądzenia określonej sumy – sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09). Nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

Mając na uwadze utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego oraz fakt, że leczenie praktycznie zostało zakończone, a rokowania w tym zakresie są pomyślne, oddalił żądanie powoda o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis 100 kpc stosownie do którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania koszty będą wzajemnie zmienione. Nie ulega wątpliwości, iż żądanie zostało uwzględnione jedynie w części. Natomiast na zasadzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa łącznie kwotę 9 550,82 zł. tytułem nieuiszczonych wydatków i nieuiszczonej części opłaty od pozwu w części obejmującej uwzględnione żądanie .

Dlatego mając powyższe na uwadze i na zasadzie wskazanych przepisów sąd orzekł jak w sentencji.